

19–25 marca 2025

V TYDZIEŃ MODLITW O OCHRONĘ ŻYCIA



Wielcy Polacy w służbie życiu

św. Jan Paweł II – bł. ks. Jerzy Popiełuszko – św. Maksymilian Maria Kolbe

bł. kard. Stefan Wyszyński – bł. Rodzina Ulmów – bł. Hanna Chrzanowska – sł. b. Stanisława Leszczyńska

www.tydziendlazycia.pl



Polskie Stowarzyszenie
Obrońców Życia Człowieka

Włącz się w Tydzień Modlitw o Ochronę Życia

V edycja Tygodnia Modlitw o Ochronę Życia wpisuje się w Jubileusz Zwyczajny Roku 2025. To szczególny czas miłosierdzia i przebaczenia, mający zrodzić w sercach wierzących nadzieję, którą Ojciec Święty Franciszek uczynił centralną kategorią teologiczną Roku Świętego. Już na samym początku bulli *Spes non confundit*, ogłaszającej Jubileusz, papież wskazał na ścisły związek nadziei z odpowiedzialnym rodzicielstwem. Za jedną z najpoważniejszych konsekwencji kryzysu nadziei młodego pokolenia uznał „utrąę pragnienia przekazywania życia”.

Odpowiadając na papieskie wezwanie do budowania „społecznego przymierza na rzecz nadziei”, tegoroczny Tydzień Modlitw rozpoczynamy tradycyjnie w uroczystość Świętego Józefa – 19 marca 2025 r., modlitwą w intencji otwartości na życie i ugruntowanie w miłości oblubieńczej małżonków. Nasza sztafeta modlitewna zakończy się w uroczystość Zwiastowania Pańskiego – 25 marca 2025 r. Zgodnie z wolą ks. abpa Marka Jędraszewskiego, Dzień Świętości Życia, obchodzony w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, ma stanowić dla Kościoła krakowskiego moment szczególnej modlitwy w całym Roku Świętym w intencji poczętego i rodzącego się życia. Wyjątkowym wydarzeniem tego dnia będzie poświęcenie na Cmentarzu Prądnik Czerwony w Krakowie Diecezjalnego Grobu Dziecka Utraconego powstałego z inicjatywy Duszpasterstwa Rodzin Archidiecezji Krakowskiej oraz nagrobków wybudowanych przez Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka na ośmiu mogiłach dzieci martwo urodzonych w krakowskich szpitalach, pochowanych na tym cmentarzu przez Gminę Kraków.

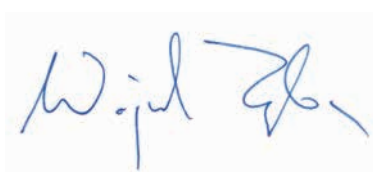
W V edycji Tygodnia Modlitw do animowania wspólnej modlitwy zaprosiliśmy ruchy, wspólnoty i stowarzyszenia, którym bliski jest charyzmat ochrony życia: Wydział Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Rycerzy Kolumba, Rycerstwo Niepokalanej, Wojowników Maryi, Diakonię Życia Ruchu Światło-Życie, Katolickie Stowarzyszenie Pielęgniarek i Położnych Polskich. Naszej modlitwie towarzyszy wstawiennictwo polskich świętych i Sług Bożych, odznaczających się charyzmatyczną działalnością na rzecz obrony życia, którzy patronują kolejnym dniom modlitewnej sztafety: św. Jan Paweł II, bł. ks. Jerzy Popiełuszko, św. o. Maksymilian Maria Kolbe, bł. kard. Stefan Wyszyński, bł. rodzina Wiktorii i Józefa Ulmów, bł. Hanna Chrzanowska i Służebnica Boża Stanisława Leszczyńska. Szereg osób indywidualnych i wspólnot pastoralnych włożyło znaczący trud w rozpropagowanie idei i materiałów formacyjnych Tygodnia Modlitw.

Drodzy Przyjaciele Życia! Zapraszamy Was do licznego udziału w poświęceniu nagrobków dzieci martwo urodzonych i Diecezjalnego Grobu Dziecka Utraconego na Cmentarzu Prądnik Czerwony w Krakowie. Jesteśmy wdzięczni naszym darczyńcom, dzięki którym mogliśmy zatroszczyć się o mogiły dzieci utraconych, oraz wszystkim osobom, które z radością włączyły się w przygotowanie i przeprowadzenie Tygodnia Modlitw w swoich rodzinach, wspólnotach i parafiach. Powierzamy Waszej życzliwej pamięci wszystkie intencje wskazane w tej broszurze. Prosimy o modlitwę także za nasze Stowarzyszenie, abyśmy wiernie wypełnili misję, którą wciąż na nowo podejmujemy.

Partnerzy V Tygodnia Modlitw o Ochronę Życia: Duszpasterstwo Rodzin Archidiecezji Krakowskiej, Rycerze Kolumba, Rycerstwo Niepokalanej, Wojownicy Maryi, Diakonia Życia Ruchu Światło-Życie, Katolickie Stowarzyszenie Pielęgniarek i Położnych Polskich

**Nihil obstat nr 163/2025 – Arcybiskup Marek Jędraszewski
Metropolita Krakowski, cenzor: ks. dr Paweł Gałuszka**

Texty rozważań: Dzień I – ks. dr Paweł Gałuszka, Dzień II–VII – dr Piotr Guzdek.
Skład: Marcin Nowak, korekta: Karolina Krawczyk, Maria Wyrwa



Wojciech Zięba
prezes zarządu PSOŻC

W dniach 19–25 marca rozważania wraz z komentarzami zaangażowanych grup dostępne będą na antenie Radia Maryja, Telewizji TRWAM oraz na stronie www.tydzienlazycia.pl

MODLITWA NA KAŻDY DZIEŃ:

1. Rozważanie na dany dzień (strony 3–11)
2. Modlitwa z encykliki *Evangelium vitae* (strona 12)
3. Można odmówić litanie do Świętej Rodziny (strona 13)

Codziennie nagranie rozważań na:



[YouTube.com/psozc](https://www.youtube.com/psozc)



[Facebook.com/psozc](https://www.facebook.com/psozc)

DZIEŃ I – O przyjęcie postawy odpowiedzialnego rodzicielstwa i ugruntowanie w miłości oblubieńczej małżonków.

Patron dnia: Święty Jan Paweł II

Postawa odpowiedzialnego rodzicielstwa bezpośrednio związana jest z miłością oblubieńczą małżonków. Jak czytamy w encyklice *Humanae vitae* św. Pawła VI miłość *małżonków domaga się od nich, aby poznali należycie swoje zadania w dziedzinie odpowiedzialnego rodzicielstwa... Do zadań odpowiedzialnego rodzicielstwa należy, aby małżonkowie uznali swe obowiązki względem Boga, wobec siebie samych, rodziny i społeczeństwa, przy należytych zachowaniu porządku rzeczy i hierarchii wartości (HV 10).*

Miłość małżonków wyznacza więc nie tylko przestrzeń wzajemnych odniesień w samym małżeństwie, ale wykracza poza nie, ukazując obowiązki i zadania, jakie małżonkowie mają wobec Boga, rodziny i całego społeczeństwa. Niezwykle ważne w tym wszystkim jest odniesienie do hierarchii wartości i zachowanie porządku ustanowionego przez Stwórcę, dzięki czemu miłość oblubieńcza, choć ściśle związana jest z relacją samych małżonków, nigdy nie jest jedynie ich prywatną sprawą. Poprzez sakrament małżeństwa otwiera ich na życie samego Boga, który jest jej źródłem.

Jednym z największych wyzwań, przed którymi stoją rodziny, jest zrozumienie, że dar, jakim jest rodzicielstwo, można w pełni zrozumieć poprzez odniesienie go do działania Bożej opatrności. Bóg nie jest przeszkodą w dążeniu do szczęścia i spełnienia, jakie powinno cechować relacje małżeńskie. Wręcz przeciwnie, poprzez dar jakim jest rozum i wolna wola, zaprasza małżonków do rzeczywistej współpracy ze sobą. Jej wyrazem jest osąd sumienia, poprzez który małżonkowie, biorąc pod uwagę różne okoliczności i uwarunkowania, decydują się na poczęcie dziecka, bądź taką decyzję odkładają. Choć jest to droga niełatwa i związana z licznymi ofiarami, wnosi w życie małżeńskie i rodzinne poczucie sensu i spełnienia.

Nie można na rodzicielstwo patrzeć w oderwaniu od nadziei. Prowadzi to, jak przypomniał w kontekście przeżywanego aktualnie Roku Jubileuszowego papież Franciszek, do „utruty pragnienia przekazywania życia”. Bóg jako dawca życia jest jej pierwszym źródłem. Małżonkowie uczestnicząc w tej nadziei stają się dla siebie nawzajem zapowiedzią czegoś większego, wspanialszego, bardziej doskonałego. Znakiem nadziei dla małżeństwa, rodziny i społeczeństwa jest wreszcie każde poczęte dziecko. Zapowiada ono nową przyszłość i jest zarazem jej realizacją.

Z Listu do rodzin *Gratissimam sane* św. Jana Pawła II z okazji Roku Rodziny 1994. 02.02.1994:
Dobro wspólne rodziny urzeczywistnia się w nowo narodzonym. Tak jak dobro wspólne małżeństwa urzeczywistnia się poprzez miłość obłubieńczą, która gotowa jest dawać i przyjmować nowe życie — tak dobro wspólne rodziny urzeczywistnia się przez tę samą obłubieńczą miłość spełnioną w nowo narodzonym. W genealogię osoby wpisana jest genealogia rodziny. Upamiętnią to zapisy w księgach parafialnych, w księdze chrztów, ale akt ten jest już tylko pochodną, jest społeczną konsekwencją faktu, „że się człowiek narodził na świat” (J 16,21).

-> **Modlitwa św. Jana Pawła II z encykliki „Evangelium vitae” (str. 12) oraz Litania do Świętej Rodziny (str. 13)**

Karol Józef Wojtyła – urodził się w 1920 r. w Wadowicach. Wyświęcony na kapłana w Krakowie, kontynuował studia teologiczne w Rzymie. Po powrocie do kraju pełnił różne obowiązki duszpasterskie i akademickie. Mianowany biskupem pomocniczym archidiecezji krakowskiej, w roku 1964 został jej arcybiskupem metropolitą. Uczestniczył w pracach Soboru Watykańskiego II. 16 października 1978 wybrany na papieża, przyjął imię Jana Pawła II. Jako gorliwy pasterz otaczał szczególną troską, przede wszystkim, rodziny, młodzież i ludzi chorych. Odbył liczne podróże apostolskie do najdalszych zakątków świata. Szczególnym owocem jego spuścizny duchowej są, m. in.: bogate magisterium, promulgacja Katechizmu Kościoła Katolickiego, Kodeksu Prawa Kanonicznego Kościoła łacińskiego i Kościołów wschodnich. Zmarł w Rzymie, 2 kwietnia 2005 r., w wigilię Święta Miłosierdzia Bożego (II Niedziela Wielkanocna).

DZIEŃ II – O jedność i solidarność Polaków w sprawie pełnej prawnej ochrony życia nienarodzonych dzieci.

Patron dnia: Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko

Prawda, wolność i solidarność stanowią centralne wartości w nauczaniu społeczno-religijnym ks. Jerzego Popiełuszki. W jego ocenie materia społecznej solidarności nie wyczerpuje się w kwestiach zabezpieczenia społecznego, pomocy socjalnej, praw pracowniczych czy dostępu do życia publicznego, ale pierwszorzędnie spełnia się w afirmacji równości osób w godności i w prawie do życia. Nie może istnieć solidarność społeczna, która nie osiąga swojej miary w niezbywalnym prawie do życia każdej osoby, bez wyjątku, od poczęcia. Nie jest możliwe zbudowanie społeczeństwa prawdziwie solidarnego, jeżeli granice wolności jednostki i porządek relacji społecznych nie zostają określone przez nienaruszalność godności osoby i uznanie jej autotelicznej wartości.

Radykalnym zaprzeczeniem tak rozumianej solidarności społecznej jest mentalność aborcyjna, będąca ideologią selekcji, wykluczenia, unieważniania normatywności natury ludzkiej i wynikających z niej prawno-moralnych zobowiązań społeczeństwa do ochrony osoby w sytuacjach granicznych. Ideologia aborcyjna buduje społeczne struktury zła. Jej protagoniści zdają się być nienasyceń w przekształcaniu porządku społecznego. Wychodząc od absolutyzacji błędnie definiowanych praw jednostki, finalnie zmierzają do jej bezwzględnej podporządkowania rygorom selekcji eugenicznej. Służy temu nowa architektura pojęć i redefinicja dotychczas używanych kategorii w dyskursie społecznym oraz ustawowa legalizacja roszczeń. Gwarancją osiągnięcia społecznej utopii ma być nieograniczony dostęp do aborcji i zniesienie klauzuli sumienia.

W konsekwencji rozwiązania legislacyjne skrupulatnie określają wszystkie niezbędne ogniwa procedury aborcyjnej: jej dostępność w placówkach ochrony zdrowia, udział specjalistycznego personelu, pełne finansowanie, dekryminalizację. Rozszerzaniu się mentalności eugenicznej na nowe obszary życia społecznego towarzyszy systematyczne pozbawianie praw i wolności kolejnych grup społecznych, pośrednio lub bezpośrednio uczestniczących w procedurze aborcyjnej: ojców,

lekarzy, położonych, farmaceutów, kierowników placówek medycznych. Wolność odbierana jest także samej kobiecie, która, odmawiając aborcji, staje się przedmiotem nacisku i szantażu ze strony otoczenia nieakceptującego jej decyzji.

Sojusz przeciwko życiu jest tworzywem fałszywej solidarności. Taka solidarność wyznacza dobrostan silniejszych kładąc kres życiu słabszych. Prawdę zastępuje emocją i manipulacją, wolność słowa i debaty publicznej poprawnością polityczną, dialog przemocą i wykluczeniem. W tych warunkach obrońca życia jest świadkiem prawdy, autentycznej solidarności i miłości społecznej. Mimo doświadczanego piętna i wykluczenia, pozostaje wolnym człowiekiem. I choć niejednokrotnie odnosi porażki, to w momentach, kiedy zło wydaje się zwyciężać, świadectwo obrońcy życia, jego wierność prawdzie, jest „początkiem powszechnego nawrócenia serc do Ewangelii”, zaczynem jedności i solidarności społecznej.

Z homilii ks. Jerzego Popiełuszki wygłoszonej 31 października 1982 r. w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie:

Aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo, trzeba żyć w prawdzie. Życie w prawdzie to dawanie prawdzie świadectwa na zewnątrz, to przyznawanie się do niej i upominanie się o nią w każdej sytuacji. Prawda jest niezmienna. Prawdy nie da się zniszczyć taką czy inną decyzją, taką czy inną ustawą. Na tym polega w zasadzie nasza niewola, że poddajemy się panowaniu kłamstwa, że go nie demaskujemy i nie protestujemy przeciw niemu na co dzień. Nie protestujemy, milczymy lub udajemy, że w nie wierzymy. Żyjemy wtedy w zakłamaniu. Odważne świadczenie prawdy jest drogą prowadzącą bezpośrednio do wolności. Człowiek, który daje świadectwo prawdzie, jest człowiekiem wolnym nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia, nawet w obozie czy więzieniu.

→ **Modlitwa św. Jana Pawła II z encykliki „Evangelium vitae” (str. 12) oraz Litania do Świętej Rodziny (str. 13)**

ks. Jerzy Popiełuszko – ur. 14 września 1947 r. w Okopach na Podlasiu, prezbiter archidiecezji warszawskiej, kapelan warszawskiego duszpasterstwa służby zdrowia i NSZS „Solidarność”. W kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie sprawował Msze Święte w intencji ojczyzny i wygłaszał patriotyczne kazania. Centralnym zagadnieniem jego nauczania i działalności społecznej były prawa człowieka. Ks. J. Popiełuszko był inicjatorem pielgrzymki ludzi pracy na Jasną Górę. Został brutalnie zamordowany przez Służbę Bezpieczeństwa PRL w 1984 r. Beatyfikowany jako męczennik w 2010 r.

DZIEŃ III – O nowe powołania do ruchu obrony życia.

Patron dnia: Święty o. Maksymilian Maria Kolbe

Obrońca życia dostrzega w postawie św. Maksymiliana Marii Kolbego świadectwo przywracania człowiekowi poczucia godności osobowej w warunkach totalistycznej kultury śmierci, której szczytem technologicznym okazał się obóz koncentracyjny. Ojciec Maksymilian w konfrontacji z wszechogarniającym złem budził nadzieję, ukazując niepowtarzalny sens i wartość ludzkiego życia współwięźniom przygniecionym rozpaczą, skłonny przerwać obozową gehennę przez samobójczą śmierć. Okazując serdeczną troskę i oddając racje żywnościowe, pozwalał współwięźniom doświadczyć okrucichów jedynej słusznej postawy, jaka jest należna osobie – postawy miłości. Konsekwentna afirmacja człowieczeństwa w każdym współwięźniu, niezależnie od wyznania i narodowości, stanowiła radykalne zaprzeczenie mentalności eugenicznej, której w całości służyła codzienna rzeczywistość obozowa. Wypływająca z Ewangelii norma personalistyczna

i jej konkretyzacja w przykazaniu miłości, stanowiła dla ojca Maksymiliana skuteczny środek przeciwstawienia się arbitralnej decyzji komendanta obozu, skazującego na śmierć głodową ojca rodziny.

Mimo odmiennych kontekstów historycznych, współczesny obrońca życia, na różnych płaszczyznach działalności, realizuje postawę św. Maksymiliana, poszukując adekwatnych metod pomocy człowiekowi i nade wszystko przywracając respekt dla jego godności na każdym etapie rozwoju. Toteż rodzicom zagrożonym aborcją pomaga na nowo odczytać godność rodzicielstwa i bezwarunkowość miłości do poczętego dziecka, także chorego i z niepełnosprawnością; dla dzieci zakwestionowanych w człowieczeństwie walczy o niezbywalne prawo do życia pod sercem matek; przed zmiążdżonymi cierpieniem odkrywa wartość życia sprzeciwiającą się kulturze eutanatycznej; w pracownikach ochrony zdrowia kształtuje etos prawego sumienia; w parlamentarzystach budzi poczucie własnej godności, niepozwalające uzależniać od koniunktury politycznej los nienarodzonych, bezbronnych i niemających głosu.

Katolicki obrońca życia przywraca nadzieję i poczucie godności zwłaszcza tym, którzy naznaczeni przemocą prenatalną, utracili szacunek do samych siebie i zdolność przebaczenia sobie wyrządzonego zła. Utwierdza ich w ewangelicznym przekonaniu, że zło – choć jest ich osobistym doświadczeniem – nie definiuje tożsamości człowieka. Łaska Chrystusa jest silniejsza od ludzkiej słabości i wciąż na nowo odnawia w nich podobieństwo do Boga. W ten sposób obrońca życia staje pośród poranionych i wątpiących jako świadek Chrystusa Zmartwychwstałego, ucząc postawy ufności i zawierzenia wbrew logice Złego, który pragnie zatracić człowieka w rozpacz.

Pozostając głęboko zakorzenionym w realiach własnej epoki, katolicki obrońca życia – w ślad za ojcem Maksymilianem – odrzuca sceptycyzm, nihilizm i dekadentyzm, aktywnie przekształcając relacje społeczne na zgodne z zamysłem Bożym. Jest świadkiem nadziei i człowieczeństwa w mrokach cywilizacji śmierci, gdyż ukazuje piękno ludzkiej prokreacji, prymat miłości miłosiernej, normatywną moc prawdy i nienaruszalną godność osoby. Dzięki temu świadectwu pociąga za sobą innych, którzy pragną podjąć dzieło obrony życia w sztafecie pokoleń.

Świadectwo Zygmunta Gorsona, więźnia obozu koncentracyjnego Auschwitz:

Pochodziłem z dobrego domu, gdzie miłość była słowem-kluczem. Moi rodzice byli dobrze sytuowani i wykształceni. Moja mama, która była adwokatem, doktorantem uniwersytetu w Paryżu, mój ojciec i moi dziadkowie, wszyscy zmarli: jedynie ja przeżyłem. Być dzieckiem wychowanym w tak cudownym środowisku i znaleźć się potem niespodziewanie całkowicie sam, w wieku trzynastu lat, w piekle Auschwitz... Wielu z nas, chłopców, straciło nadzieję, wielu chłopców w moim wieku rzucało się na druty wysokiego napięcia. Ja szukałem zawsze kogoś, kto miałby jakiś związek z moimi zamordowanymi rodzicami, jakiegoś przyjaciela mojego ojca, jakiegoś sąsiada... To było wtedy, kiedy błąkałem się, szukając kogokolwiek, z kim mógłbym podzielić się wspomnieniami, jak Kolbe mnie spotkał i rozmawiał ze mną. Był dla mnie jak anioł i jak matka bierze swe pisklęta pod skrzydła, tak on mnie wziął w ramiona. Ocierał zawsze moje łzy. Od tego momentu wierzę o wiele bardziej w Boga, ponieważ od czasu, kiedy zmarli moi rodzice, pytałem siebie nieustannie: „Gdzie jest Bóg?”. I straciłem wiarę. Kolbe mi ją przywrócił. On wiedział, że byłem Żydem, lecz to nie stanowiło różnicy. Jego serce nie czyniło rozróżnienia między osobami i nie miało dla niego znaczenia, czy są Żydami, katolikami lub jeszcze z innych religii: on kochał wszystkich i dawał miłość, nic innego jak miłość. Na przykład rozdawał tak dużą część swoich znikomych porcji, że dla mnie było cudem to, iż pozostawał przy życiu...

Być takim jak ojciec Kolbe, w tym czasie i w tym miejscu, to przekracza wszystko, co słowa mogą wyrazić. Jestem Żydem od pokoleń, ponieważ jestem synem matki Żydówki, jestem wyznania mojżeszowego i jestem dumny z tego. Mimo to pokochałem bardzo mocno Maksymiliana Kolbego, kiedy byłem w Auschwitz, gdzie on okazał się moim przyjacielem. Kocham go także teraz i będę kochał, aż do ostatniego momentu mojego życia („Nasza Arka”, 2001, nr 8, s. 17).

→ **Modlitwa św. Jana Pawła II z encykliki „Evangelium vitae” (str. 12) oraz Litania do Świętej Rodziny (str. 13)**

O. Maksymilian Maria Kolbe – ur. 8 stycznia 1894 r. w Zduńskiej Woli, prezbiter Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych, założyciel Rycerstwa Niepokalanej, wydawca prasy i twórca ośrodka wydawniczego w polskim i japońskim Niepokalanowie, więzień obozu koncentracyjnego w Auschwitz, gdzie zmarł śmiercią męczeńską 14 sierpnia 1941 r. Beatyfikowany w 1971 r., kanonizowany w 1982 r.

DZIEŃ IV – O postawę miłości obrońców życia do protagonistów kultury śmierci.

Patron dnia: Błogosławiony kard. Stefan Wyszyński

Postawa kard. Stefana Wyszyńskiego wobec kościelnych adwersarzy i politycznych oponentów jest dla obrońców życia wzorem prowadzenia dialogu z protagonistami środowiska aborcyjnego i eutanatycznego. Prymas Tysiąclecia nie dążył w żadnej ze spraw społecznych i eklezjalnych do eskalacji konfliktów lub zawarcia kompromisów naruszających wymogi prawdy i sprawiedliwości, ale kierował się powinnością wypracowania słusznego porozumienia, budującego solidarność społeczną, respektującego prawa osoby i kształtującego zdrowe relacje państwo – Kościół. W sprawach fundamentalnych prezentował nieugięte stanowisko, wyznaczając nieprzekraczalne granice. Równocześnie wymagał od współpracowników, aby w jego obecności nie czyniono niestosownych uwag i ocen osób walczących z nim i odbierających mu dobre imię. Konsekwentnie domagał się od swojego otoczenia szacunku dla działaczy partyjnych, kapłanów i świeckich współpracujących ze Służbą Bezpieczeństwa. Nie pozwalał traktować ich jako przeciwników, za takich sam również ich nie uważał. Chciał w nich widzieć braci, Polaków, bardzo często ochrzczonych, obdarzonych godnością dziecka Bożego. Poddawał ocenie działania, nigdy zaś osoby. Na agresywny przekaz nie odpowiadał przemocą.

Pragnąc wcielić nauczanie Soboru Watykańskiego II w codzienne relacje eklezjalne i społeczne, prymas Wyszyński opracował program Społecznej Krucjaty Miłości. Dziesięć zasad Krucjaty jest spójną propozycją pryncypiów etosu katolickiego obrońcy życia. Środowiska pro-life mogą przyjąć zasady Krucjaty za swój własny dekalog, wyrażający normę personalistyczną i ewangeliczne przykazanie miłości w precyzyjnych i jasnych wskazaniach: 1. Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje. Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, twojego brata (siostrę); 2. Myśl dobrze o wszystkich – nie myśl źle o nikim. Staraj się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego; 3. Mów zawsze życzliwie o drugich – nie mów źle o bliźnich. Napraw krzywdę wyrządzoną słowem. Nie czyn rozdzwiewku między ludźmi; 4. Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Nie podnoś głosu. Nie przeklinaj. Nie rób przykrości. Nie wyciskaj łez. Uspokajaj i okazuj dobroć; 5. Przebaczaj wszystko wszystkim. Nie chowaj w sercu urazy. Zawsze pierwszy wyciągnij rękę do zgody; 6. Działaj zawsze na korzyść bliźniego. Czyn dobrze każdemu, jakbyś pragnął, aby Tobie tak czyniono. Nie myśl o tym, co Tobie jest kto winien, ale co Ty jesteś winien innym; 7. Czynnienie współczuj w cierpieniu. Chętnie spiesz z pociechą, radą, pomocą, sercem; 8. Pracuj rzetelnie, bo z owoców twojej pracy korzystają inni, jak Ty korzystasz z pracy drugich; 9. Włącz się w społeczną pomoc bliźnim. Otwórz się ku ubogim i chorym.

Użyczaj ze swego. Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie; 10. Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół.

W świetle tych zasad obrońca życia nie posługuje się drastycznym przekazem i argumentem siły. Szacunek dla drugiego, rzetelna ocena etyczna i merytoryczny dialog są jego siłą i znakiem rozpoznawczym. Postawa Prymasa Tysiąclecia i program Społecznej Krucjaty Miłości, stanowiący kodeks etyczny życia społecznego, powinny określać etos katolickiego obrońcy życia we wszystkich aspektach jego zaangażowania, szczególnie zaś w relacjach z aktywistami środowiska aborcyjnego i działaczami pro-life prezentującymi odmienne przekonania na temat dopuszczalnych metod i środków działania.

Z Listu pasterskiego prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego do Ludu Bożego archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej na Wielki Post 1967 r.

Unikajcie wojny słów z otoczeniem. Nie płaćcie złym słowem za każde słowo, nie podnoście głosu na nikogo. Czuwajcie nad waszymi myślami, uczuciami i głośnymi osądami. O nikim źle nie myślcie, o nikim źle nie mówcie. Chronście się nieprzyjaznych myśli i porywczych sądów. Starajcie się wiele wyrozumieć i wiele ludziom przebaczyć. „Nie dajcie się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężajcie” (Rz 12,21). Owszem, starajcie się w każdym ludzkim życiu dopatrzeć się jakiegoś dobra i umiejcie to uwydatnić. (...) Nawet na odcinku stosunków politycznych, gdzie różnice poglądów najłatwiej doprowadzają do sporów i namiętności, zachowajcie spokój, umiar i opanowanie. Macie prawo i obowiązek wypowiadać z całą swobodą swoje sądy, oceny i krytyki. Dopiero wtedy dawalibyście dowód nieufności do tych, co sprawują władzę, gdybyście lekko milczeli. Skoro otwarcie mówicie, co Was boli, wypełniacie obowiązek obywatelski. Ale i tutaj zachowujcie chrześcijański umiar i ducha pokoju, pamiętając o tym, że łatwiej jest stawiać wymagania, niż je słusznie zaspakajać. Wszystkim, którzy uważają się za waszych nieprzyjaciół, zapłaćcie modlitwą i dobrym uczynkiem.

-> **Modlitwa św. Jana Pawła II z encykliki „Evangelium vitae” (str. 12) oraz Litania do Świętej Rodziny (str. 13)**

Kard. Stefan Wyszyński – ur. 3 sierpnia 1901 r. w Zuzeli nad Bugiem. W czasie powstania warszawskiego był kapłanem zgrupowania Armii Krajowej „Kampinos”. W latach 1946–1948 pełnił posługę biskupa lubelskiego, a w latach 1948–1981 prymasa Polski, metropolity warszawskiego i gnieźnieńskiego. Od 1953 r. kardynał prezbiter. Internowany przez władze PRL w latach 1953–1956. Jest autorem Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego. Opracował i przeprowadził program Wielkiej Nowenny przed Jubileuszem Tysiąclecia Chrztu Polski. Zainicjował powstanie memoriału biskupów polskich do biskupów niemieckich w sprawie pojednania po II wojnie światowej. Był uczestnikiem Soboru Watykańskiego II. Zmarł 28 maja 1981 r. Został beatyfikowany 12 września 2021 r.

DZIEŃ V – O głębsze odczytanie przez obrońców życia powołania do służby człowiekowi.

Patron dnia: Błogosławieni Wiktor i Józef Ulmowie wraz z dziećmi: Stasią, Basią, Władkiem, Frankiem, Antosią, Marysią i nienarodzonym dzieckiem

Samarytanie z Markowej uczą obrońcę życia wyobraźni miłosierdzia i szerszego spojrzenia na rzeczywistość, które pozwalają widzieć bliźniego w osobach przez innych niezauważanych lub traktowanych jako zagrożenie oraz dostrzec obszary zaangażowania i niezbędnej pomocy, od której inni wolą się uchylić. Tak uważne spojrzenie i szczególnie wrażliwy zmysł afirmacji kształtuje się w obcowaniu ze Słowem Bożym, o ile zostanie ono przyjęte w codzienności w sposób równie

systematyczny i absolutnie niezbędny, jak chleb. Słowo Boże uzdalnia do większej miłości, takiej miłości, która przekracza granice własnej wspólnoty i wytrąca z komfortu, poczucia bezpieczeństwa, samowystarczalności, realizacji siebie.

Działalność ruchów i stowarzyszeń obrony życia dotyczy zasadniczo kwestii bioetycznych, często obejmując przestrzeń życia społecznego z góry przewidywalne, niejako standardowe, w których się ugruntowuje i zastyga. W istocie służba życiu nie wyczerpuje się w problematyce aborcji, zapłodnienia pozaustrojowego, macierzyństwa zastępczego czy eutanazji, ale dosięga obszarów ludzkiej biedy materialnej, psychologicznej, edukacyjnej, relacyjnej i duchowej, która tylko z pozoru wydaje się być dobrostanem. Przy szczerej gotowości pomocy i autentycznym zaangażowaniu wielu, działalność pro-life nierzadko zostaje ograniczona do bezpiecznych i wygodnych ram mediów społecznościowych, inicjatyw legislacyjnych, kontaktów z mediami masowymi, relacji z politykami. obrońca życia narażony jest wówczas na pokusy sprowadzenia służby życiu do fejsbukowego pro-life, komunikacji marketingowej, kształtowania wizerunku, budowania pozycji społecznej, kalkulacji politycznych, zatracając tym samym swój pierwotny cel i zadania powołania charyzmatycznego, które zakłada ryzyko spalania się dla innych.

Tymczasem Samarytanie z Markowej wskazują na ewangeliczny etos obrońcy życia, dla którego największą wartością jest oblicze osoby i bezpośrednia relacja z potrzebującym. Etos odkrywający w drugim Chrystusa i głoszący Ewangelię Życia przed innymi aktywnościami. Uznający łaskę i modlitwę za źródło i warunek wszelkiej działalności. Domagający się bezinteresownego daru z siebie i ofiarnej dyspozycyjności. Wykluczający nachalną promocję własnego „ja” i odrzucający instrumentalizację obrony życia dla osobistych korzyści.

Rodzina Ulmów zdaje się pytać, kim są współcześni „pobici” i „na wpół umarli”, i gdzie należy ich szukać (Łk 10, 25-37). Skłania do refleksji, wobec kogo współczesny obrońca życia przyjąłby postawę Samarytanina, a komu okazałby obojętną postawę kapłana i lewity. Wyobraźnia miłosierdzia kształtuje postawę gotowości, dzięki której obrońca życia powinien czuć się wezwany jako pierwszy, w ślad za miłosiernym Samarytaninem, do pójścia na nowe, nieznane dotąd innym drogi do Jerycha.

Z homilii prefekta Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, kard. Marcello Semeraro, wygłoszonej podczas beatyfikacji rodziny Ulmów, 10 września 2023 r.:

Wysłuchaliśmy słów Jezusa na zakończenie przypowieści o miłosiernym Samarytaninie: «Idź, i ty czyn podobnie» (Łk 10, 37). Wiadomo, że Józef i Wiktoria Ulmowie poświęcili szczególną uwagę temu fragmentowi Ewangelii św. Łukasza, podkreślając na czerwono tytuł na rodzinnej Biblii i umieszczając przy nim swoją adnotację «Tak». (...) Nowi Błogosławieni uczą nas przede wszystkim przyjmowania Słowa Bożego i codziennego dążenia do pełnienia woli Bożej. Ulmowie, jako rodzina słuchali tego Słowa Bożego w niedzielnej liturgii, a następnie kontynuowali jego medytację w domu, co widać w czytanej i podkreślanej przez nich Biblii. Jak już wspomniałem, bardzo znaczące jest słowo «tak» odręcznie napisane przy przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, a także podkreślenie zdania, w którym Jezus wzywa do miłowania nawet własnych nieprzyjaciół (Mt 5, 46). W ten sposób wysłuchane Słowo Pana, dzień po dniu kształtowało ich odważny program życia.

-> Modlitwa św. Jana Pawła II z encykliki „Evangelium vitae” (str. 12) oraz Litania do Świętej Rodziny (str. 13)

Wiktoria i Józef Ulmowie z siedmiorgiem dzieci – katolicka rodzina mieszkająca we wsi Markowa na Podkarpaciu. Podczas II wojny światowej niosła pomoc rodzinom żydowskiego pochodzenia. Ulmowie w swoim domu ukrywali ośmioro Żydów, za co zostali zamordowani przez Niemców 24 marca 1944 r. Zostali zaliczeni do grona Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Beatyfikowani jako męczennicy w 2023 r.

DZIEŃ VI – O rozwój nowych form wsparcia rodzin opiekujących się dorosłymi z niepełnosprawnościami, niezdolnymi do samodzielnego funkcjonowania.

Patron dnia: Błogosławiona Hanna Chrzanowska

Hanna Chrzanowska otoczyła profesjonalną opieką pielęgniarską i duszpasterską osoby przewlekle chore i z niepełnosprawnościami, przeważnie samotne, opuszczone, zamknięte w domach, pozbawione bliskich, które pozostawały poza systemem ochrony zdrowia. Utworzyła system wsparcia w oparciu o sieć parafii. Inicjowała programy edukacyjne w szkolnictwie uniwersyteckim, które miały wykształcić kadry dla pielęgniarstwa społecznego. Stała się pionierką pielęgniarstwa domowego i rozwoju hospicjów domowych w Polsce. Była sumieniem środowiska pielęgniarstwa, jak nazwał ją kard. Franciszek Macharski. Kard. Stanisław Dziwisz powiedział o niej, że była „Matką Teresą Krakowa”.

Pionierskie kierunki działań H. Chrzanowskiej pozostają wciąż aktualne. Obecnie palącym problemem społecznym jest utworzenie kompleksowych rozwiązań w ramach publicznego systemu ochrony zdrowia, pomocy społecznej i oferty organizacji pozarządowych dla starzejących się rodziców, którzy sprawują opiekę nad dorosłymi dziećmi przewlekle chorymi. Nierzadko jedynymi opiekunami dorosłych z niepełnosprawnościami pozostają ich matki, opuszczone przez mężów. Wykazują się heroizmem, gdy z nadludzką wręcz siłą pielęgnują dorosłe już dzieci, które wagą i wzrostem przekraczają ich możliwości fizyczne.

Wraz z upływem lat rodzicom i opiekunom nie tylko brakuje środków materialnych i sił fizycznych do czynności pielęgnacyjnych, ale to sami seniorzy potrzebują opieki i wsparcia w codziennych obowiązkach. Taka rodzina staje się niewydolna w pełnieniu funkcji opiekuńczo-pielęgnacyjnych. W tej dramatycznej sytuacji zarówno młodsze, jak i starsze pokolenie wymaga stałej i systemowej pomocy. Seniorom towarzyszy lęk o przyszłość dzieci, niezdolnych do samodzielnego funkcjonowania. Spokojna starość to dla nich przede wszystkim pewność, że dzieci z niepełnosprawnością są otoczone należytą opieką, która nie skończy się z chwilą ich własnej śmierci.

Z homilii prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, kard. Angela Amato, wygłoszonej podczas beatyfikacji Hanny Chrzanowskiej 28 kwietnia 2018 r.:

Świadkowie zeznają, że Hanna przyjmowała postawę matki w stosunku do chorych oraz swoich współpracowników, którzy bardzo często nazywali ją „naszą matką”. Była szczególnie wspaniałomyślna w leczeniu i opiece nad ciężko chorymi. Odwiedzała ich i troszczyła się o ich potrzeby. Czyniła to z prostotą i serdecznością traktując chorego jako najwyższe dobro, jak swojego brata czy siostrę. Zawód pielęgniarki był dla niej prawdziwym powołaniem, wezwaniem z góry dla dobra potrzebujących. Często rozdawała lekarstwa kupione za własne pieniądze. Nie zwracała uwagi na zmęczenie czy na swoje zdrowie. Hojnie ofiarowała innym własny czas, swoją inteligencję, kulturę, współpracując aktywnie z wszystkimi, którzy troszczyli się o to, aby ulżyć chorym lub polepszyć ich warunki życia. Potrafiła sprzedać własną biżuterię, aby kupić lekarstwa dla potrzebujących. Gorliwie interweniowała, by pomóc bliźniemu, nie czekając na podziękowania czy uznania. Jedna ze świadków opowiada, że pewnego dnia Hanna dowiedziała się o ciężkiej sytuacji dwóch starszych pań, potrzebujących natychmiastowej pomocy. Kobiety żyły w złych warunkach higienicznych, w brudzie, narażone na chłód i głód. Zaraz więc nasza Błogosławiona wzięła sanki i poszła pukać do drzwi różnych klasztorów, prosząc o trochę węgla,

aby rozpalić w ich piecu. «Kiedy piec się rozgrzał – tak kontynuuje świadek w swoim zeznaniu – nalałyśmy wody do miski, zagrzałyśmy ją na piecu i umyłyśmy staruszki. Następnie uprałyśmy trochę bielizny. Służebnica Boża nie wstydziła się żadnej posługi w stosunku do chorych, zakasywała rękawy i pracowała razem ze mną. Była to dla mnie najlepsza szkoła służby chorym». Była troskliwa i wyrozumiała w stosunku do tych, którzy w rodzinach opiekowali się przewlekle chorymi, zwracała szczególną uwagę na ich życie duchowe i sakramentalne. Zapewniała im również sakramentalną opiekę kapłana.

→ **Modlitwa św. Jana Pawła II z encykliki „Evangelium vitae” (str. 12) oraz Litania do Świętej Rodziny (str. 13)**

Hanna Chrzanowska – ur. 7 października 1902 r. w Warszawie. Dyplomowana pielęgniarka, poetka, powieściopisarka, instruktorka i wykładowczyni pielęgniarstwa zdrowia publicznego, redaktor naczelna czasopisma „Pielęgniarka Polska”. Odbывała praktyki i stypendia zagraniczne w dziedzinie pielęgniarstwa społecznego w Paryżu i Nowym Jorku. Pełniła funkcję dyrektorki Państwowej Szkoły Pielęgniarstwa Psychiatrycznego w Krakowie-Kobierzynie. Jako jedna z pierwszych osób w Polsce rozwijała pielęgniarstwo domowe. Razem z kard. Karolem Wojtyłą tworzyła duszpasterstwo chorych w archidiecezji krakowskiej. Zmarła 29 kwietnia 1973 r., została beatyfikowana w 2018 r.

DZIEŃ VII – O zachowanie klauzuli sumienia i godne warunki pracy dla lekarzy, pielęgniarek, położnych, farmaceutów i dyrektorów placówek ochrony zdrowia.

Patron dnia: Służebnica Boża Stanisława Leszczyńska

Stanisława Leszczyńska odznaczała się heroiczną wiernością etosowi położnej. Ryzykując własnym życiem, w obozie koncentracyjnym ratowała noworodki przed dzieciobójstwem. Krucha i wątłej postury. Okazała się jednak mocarna duchem, przeciwstawiając się bezlitosnym egzekutorom prawa skazującego na śmierć niewiniątka. Była pełną słodyczy matką dla kobiet przygotowujących się do porodu i będących w połogu. Mimo skrajnie niehigienicznych warunków, zapewniła kobietom wystarczającą pomoc, chroniąc ich zdrowie i życie. Udając się do rodzących, wzywała wstawieństwa Maryi, by ta przybyła, „choćby o jednym pantofelku” i zatroszczyła się o pomyślny przebieg porodu.

Wprowadzenie do polskiej ochrony zdrowia przesłanki psychiatrycznej, umożliwiającej wykonanie aborcji i uzależnienie finansowania placówek medycznych od świadczenia usług aborcyjnych, dramatycznie zakwestionowało wolność sumienia i bezpieczne warunki pracy personelu medycznego. Przesłanka psychiatryczna w założeniu miała zapewnić dostęp do aborcji eugenicznej, w rezultacie przywróciła także aborcję społeczną.

W dyskursie medialnym przesłanka psychiatryczna została w wyrafinowany sposób wyselekcjonowana, i następnie zneutralizowana z szerokiego grona innych, wprost kojarzonych z aborcją motywowaną racjami społecznymi. Faktycznie jednak zarówno u podstaw aborcji społecznej, jak i eugenicznej, stoi ta sama przyczyna – różnorako ujmowany dobrostan psychospołeczny rodziców. W istocie spór o aborcję eugeniczną i społeczną, a dokładnie rzecz biorąc, ich wzajemne różnicowanie i prezentowanie jako odrębnych jakości, toczy się na płaszczyźnie odmiennie waloryzowanych przejawów dobrostanu rodzica i nie przekracza jego szczelnych granic.

Politycy, sprzeciwiający się rzekomemu zmuszaniu kobiet do rodzenia dzieci, paradoksalnie nakładają na personel medyczny rygory uczestnictwa w procedurze aborcyjnej. Placówka nie może

odmówić aborcji, co oznacza konieczność jej wykonania przez któregoś z zatrudnionych w niej lekarzy i asystowania jednej z pielęgniarek lub położnych. Tym samym państwo przekracza swoje uprawnienia, wymaga bowiem od personelu medycznego rezygnacji z wolności sumienia i tworzy warunki pracy wymuszające postawę heroizmu. To zaś może wpłynąć na stabilność zatrudnienia i bezpieczeństwo finansowe ich rodzin. Dalsza obowiązywalność przesłanki psychiatrycznej stanie się podstawą selekcji pracowników medycznych w rekrutacji do placówek ochrony zdrowia, a w następstwie – dyskryminacji osób jednoznacznie opowiadających się „za życiem”.

Z Listu pasterskiego metropolity łódzkiego, kard. Grzegorza Rysia, na zakończenie diecezjalnego etapu procesu beatyfikacyjnego Służebnicy Bożej Stanisławy Leszczyńskiej – na IV niedzielę Wielkiego Postu 2024 r.:

Ufamy, że Pan sam wybiera – i ostatecznie wybierze – czas wyniesienia jej na ołtarze. Trudno jednak uznać za przypadek to, że zamknięcie jej procesu beatyfikacyjnego na poziomie diecezji dokonuje się wtedy, gdy we Francji przegłosowano właśnie włączenie do konstytucji „prawa” do aborcji, i gdy w Polsce czyni się aborcję jednym z najgorętszych tematów politycznych gier. Radykalne ŚWIADECTWO Stanisławy Leszczyńskiej NIE JEST „PRZECIWKO” KOMUKOLWIEK (...); JEJ ŚWIADECTWO JEST „ZA”! Za każdym życiem, za jego wartością i sensem – również wtedy, gdy nie ma szans przetrwać; za życiem i za jego godnością – także za jego prawem do godnej śmierci. Również dla niemowlęcia – u boku matki, która nie może go ocalić, ale może je przyjąć i ukochać.

Służebnica Boża Stanisława Leszczyńska – ur. 8 maja 1896 r., znana jako „położna z Auschwitz”. Była absolwentką Państwowej Szkoły Położniczej w Warszawie. Przez niemal 38 lat pracowała w zawodzie położnej. Biegłe władała językiem portugalskim i niemieckim, co okazało się nieocenioną umiejętnością w okresie okupacji hitlerowskiej w Polsce. Aresztowana za działalność konspiracyjną, w 1943 r. trafiła do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, w którym przyjęła kilkaset porodów. Sprzeciwiała się prawu obozowemu, które nakazywało odbierającej poród zabijać noworodki. Zmarła 11 marca 1974 r. W 1992 r. rozpoczął się jej proces beatyfikacyjny.

MODLITWA ŚW. JANA PAWŁA II Z ENCYKLIKI *EVANGELIUM VITAE*

O Maryjo, jutrzeńko nowego świata, Matko żyjących,
Tobie powierzamy sprawę życia: spójrz, o Matko, na niezliczone
rzesze dzieci, którym nie pozwala się przyjść na świat,
ubogich, którzy zmagają się z trudnościami życia,
mężczyzn i kobiet – ofiary nieludzkiej przemocy,
starców i chorych zabitych przez obojętność albo fałszywą litość.
Spraw, aby wszyscy wierzący w Twój Syna
potrafili otwarcie i z miłością
głosić ludziom naszej epoki Ewangelię życia.
Wyjednaj im łaskę przyjęcia jej jako zawsze nowego daru,
radość wysławiania jej z wdzięcznością w całym życiu
oraz odwagę czynnego i wytrwałego świadectwa o niej,
aby mogli budować, wraz z wszystkimi ludźmi dobrej woli,
cywilizację prawdy i miłości
na cześć i chwałę Boga Stwórcy,
który miłuje życie. Amen.

LITANIA DO ŚWIĘTEJ RODZINY

Kyrie elejson – Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste, usłysz nas – Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże – **zmiłuj się nad nami.**

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, Jedyne Boże,

Jezu, Synu Boga żywego, który stając się człowiekiem z miłości ku nam, uświęciłeś więzy rodzinne,

Święta Rodzino, obrazie Trójcy Przenajświętszej na ziemi – **wspomagaj nas.**

Święta Rodzino, doskonały wzorzec wszelkich cnót,

Święta Rodzino, wzgardzona w Betlejem od ludzi,

ale uczczona śpiewem aniołów,

Święta Rodzino, odbierająca hołd pasterzy i mędrców,

Święta Rodzino, wysławiona przez starca Symeona,

Święta Rodzino, prześladowana i wygnana do obcej ziemi – **wspomagaj nas.**

Święta Rodzino, żyjąca w ukryciu i nieznana,

Święta Rodzino, wierna przepisom prawa Pańskiego,

Święta Rodzino, której Opiekun jest wzorem miłości ojcowskiej,

Święta Rodzino, której Matka jest wzorem miłości macierzyńskiej,

Święta Rodzino, której Dziecię jest wzorem posłuszeństwa i miłości synowskiej,

Święta Rodzino, patronko i opiekunko wszystkich rodzin,

Święta Rodzino, ucieczko nasza w życiu i nadziejo w godzinę śmierci,

Od wszystkiego, co by mogło zakłócać spokój i jedność serc – **zachowaj nas Święta Rodzino.**

Od rozproszenia umysłu i serca,

Od oziębłości w służbie Bożej,

Od szukania przyjemności i wygod światowych,

Od przywiązania do dóbr ziemskich,

Od pragnienia próżnej chwały,

Od złej śmierci,

Przez najdoskonalsze złączenie serc Waszych – **wysłuchaj nas Święta Rodzino.**

Przez Wasze ubóstwo i pokorę,

Przez Wasze doskonałe posłuszeństwo,

Przez smutki i bolesne przejścia Wasze,

Przez prace i trudy Wasze,

Przez modlitwy i milczenie Wasze,

Przez doskonałość czynów Waszych,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata – **przepuść nam, Panie.**

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata – **wysłuchaj nas, Panie.**

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata – **zmiłuj się nad nami.**

K. Rodzino Święta i czcigodna, uciekamy się do Ciebie z miłością i nadzieją.

W. Daj nam poznać skutki Twojej zbawiennej opieki.

Módlmy się: Boże, Ty w Świętej Rodzinie dałeś nam wzór życia, spraw, abyśmy złączeni wzajemną miłością naśladowali w naszych rodzinach Jej cnoty i doszli do wiecznej radości w Twoim domu. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.